

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

JOLANTA HORODECKA-WIECZOREK

PODRÓŻ DO GWIEZDNEJ KRAINY

"O KOSMICZNYM LUDKU W BABCINYM OGRÓDKU"

KIEDY BABCIA BAJKĘ SNUŁA
LĄDOWAŁ STATEK KOSMICZNY
I WYSZŁY Z NIEGO W OGRODZIE
CAŁE ROJE GWIAZDEK ŚLICZNYCH.

OŚLEPIŁY BABCIE BLASKIEM,
OGŁUSZYŁY ŚMIECHEM, WRZASKIEM:
– TRZEBA ZEBRAĆ SZYBKO DZIECI,
PÓKI KSIĘŻYC JESZCZE ŚWIECI!

– WIATR NIECH TUTAJ JE POZNOŚI,
BO JUŻ PRZECIEŻ ZA CHWILECZKĘ
PRZYJDZIE PORA WYSTARTOWAĆ
STATKIEM W KOSMOS, NA WYCIECZKĘ.

WIATR USŁYSZAŁ HAŁAS WIELKI,
WŁOŻYŁ PŁASZCZ I PANTOFELKI,
SPIESZĄC SIĘ ROZGONIŁ CHMURY,
POGNAŁ POPRZEZ LASY, GÓRY.

KIEDY DZIECI JUŻ POZNOŚIŁ,
GWIAZDKI IM ZAPOWIEDZIAŁY
PODRÓŻ DO GWIEZDNEJ KRAINY
(TAK JAK KIEDYŚ OBIECAŁY).

– SŁOWA TRZEBA DOTRZYMYWAĆ,
JEŚLI SIĘ COŚ OBIECUJE.
KAŻDY BĘDZIE WAS SZANOWAŁ
I Z POWAGĄ POTRAKTUJE.

WKRÓTCE DZIECI WRAZ Z GWIAZDKAMI
POKŁAD STATKU OBIEGAŁY.
WSZYSTKO BYŁO DLA NICH NOWE,
WSZYSTKIEMU SIĘ DZIWOWAŁY.

I TAK, LECĄC OGLĄDAŁY
Z BLISKA ŚWIAT NIESAMOWITY,
WOKÓŁ USŁANY GWIAZDAMI,
CISZĄ I PIĘKNEM SPOWITY.

CZASEM TYLKO GDZIEŚ W ODDALI
GWIAZDY Z HUKIEM WYBUCHAŁY,
NICZYM SZTUCZNE FAJERWERKI,
FANTASTYCZNIE WYGLĄDAŁY!

KIEDY STATEK WYLĄDOWAŁ
NA DZIWNEJ, PUSTEJ PLANECIE,
BABCIA W GÓRĘ POLECIAŁA
ZA NIĄ WIATR I KAŻDE DZIECIĘ.



WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

JOLANTA HORODECKA-WIECZOREK

PODRÓŻ DO GWIEZDNEJ KRAINY

"O KOSMICZNYM LUDKU W BABCINYM OGRÓDKU"

**BRAK ZIEMSKIEGO PRZYCIĄGANIA
UNOSIŁ WSZYSTKICH DO GÓRY,
NIEBA WCAŁE TAM NIE BYŁO,
ANI JEDNEJ, CHOĆBY CHMURY?!**

**DZIECIOM SIĘ TO PODOBAŁO;
NIE BYŁY TEMU PRZECIWNIE,
ŻE WIATR ŚWISZCZĄC W LOCIE SZALAŁ,
WSZAK MU TO NIE BYŁO DZIWNE!**

**GDY JUŻ DZIECI SIĘ ZMĘCZYŁY,
GWIAZDKI IM SKAFANDRY DAŁY,
ABY MOGŁY WYLĄDOWAĆ
NA GRUNCIE Z DZIWACZNEJ SKAŁY.**

**Z WIATREM LECĄC W DÓŁ SŁUCHAŁY
OPOWIEŚCI WIELKIEJ GWIAZDY,
W MIĘDZY CZASIE PODZIWIAŁY
MKNĄCE KOSMICZNE POJAZDY.**

**– ZA CHWILĘ WYLĄDUJEMY
W MOJEJ GWIAZDZISTEJ KRAINIE,
GDZIE ZEGARÓW NIE MA WCAŁE,
I CZAS ZIEMSKI TAM NIE PŁYNIĘ.**

**– JESZCZE JEDEN SEKRET ZDRADZĘ:
NIESPODZIANKA WAS TAM CZEKA,
INNE UJRZycIE STWORZENIA,
NIEPODOBNE DO CZŁOWIEKA!**

**WKRÓTCE GOŚCI POWITAŁY
JAKIEŚ NIEZIEMSKIE ISTOTY,
WYGLĄDAŁY BARDZO DZIWNIE,
TROSKĘ TAK, JAK ZIEMSKIE KOTY.**

**OCZY MIAŁY JAK LATARKI,
NOS I USZY – WĄSKIE SZPARKI.
SKÓRA ICH BYŁA NIEBIESKA,
WZDŁUŻ SYLWETKI – BIAŁA KRESKA.**

**RAK I NÓG NIE BYŁO WIDAĆ,
JEDYNIĘ RUCHOME STOPY,
I JAK SIĘ WNET OKAZAŁO,
BYŁY TO ŻYWE ISTOTY!**

**NAWET MRUGAŁY DO DZIECI,
CHOĆ Z POCZĄTKU SIĘ ICH BAŁY,
WSZAK W KOSMOSIE PO RAZ PIERWSZY
ZIEMSKIE ISTOTY WIDZIAŁY!**



WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

JOLANTA HORODECKA-WIECZOREK

PODRÓŻ DO GWIEZDNEJ KRAINY

"O KOSMICZNYM LUDKU W BABCINYM OGRÓDKU"

MIAŁY STACJĘ PLANETARNĄ,
SAME JĄ OBSŁUGIWAŁY,
LECZ DO ZIEMI ICH LUNETY
NIGDY ZASIĘGU NIE MIAŁY.

GWIAZDKI ZASKOCZONYM DZIECIOM
JUŻ NA WSTĘPIE WYJAŚNIŁY,
ŻE PLANETY W TYM REJONIE
ZWYKLE PUSTKAMI ŚWIECIŁY.

– TEŻ TU DUŻO JEST ROBOTÓW,
EKOLOGIĄ SIĘ ZAJMUJĄ
Z NIMI NIE MAMY KŁOPOTÓW,
BO NASZ REJON PORZĄDKUJĄ.

– WIELE RAS JEST WE WSZECHŚWIECIE,
CHOĆ WY O NICH NIC NIE WIECIE,
GDY TU JESZCZE PRZYLECICIE,
NA PEWNO JE ZOBACZYCIE.

– W DRUGĄ PODRÓŻ WAS WEŹMIEMY,
NA SAME KRAŃCE WSZECHŚWIATA,
TYLKO, ŻE TU CZAS NIE PŁYNIJE,
A NA ZIEMI MINĄ LATA!

– GDY WIĘC ZNOWU SIĘ SPOTKAMY,
WY DOROŚLI JUŻ BĘDZIECIE,
MOŻE PO TAK DŁUGICH LATACH
WŁASNE STATKI ZBUDUJECIE.

– JAK NIE WAS, TO WASZE DZIECI
ZABIERZEMY NA WYCIECZKĘ,
TERAZ PORA SIĘ POŻEGNAĆ,
BO JUŻ ODLOT ZA CHWILECZKĘ.

- A NA KONIEC WAS PROSIMY
O PLANETĘ SVOJĄ DBAJCIE,
ŻE JEST MATKĄ WAM I DOMEM
NIGDY NIE ZAPOMINAJCIE!

- NIE ZAŚMIECAJCIE SWEJ ZIEMI
I WASZEJ CZĘŚCI KOSMOSU,
DBAJCIE O ZŁOŻA, POWIETRZE,
W PRZYRODZIE NIE CZYŃCIE CHAOSU!

- SZANUJCIE PRZYRODĘ ŚWIATA!
NIECH CZŁOWIEK Z NATURĄ NIE IGRA,
BO JAK SIĘ ONA ZBUNTUJE
TO NIKT Z JEJ POTĘGĄ NIE WYGRA!



WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

JOLANTA HORODECKA-WIECZOREK

PODRÓŻ DO GWIEZDNEJ KRAINY

"O KOSMICZNYM LUDKU W BABCINYM OGRÓDKU"

- A TERAZ WRACAJCIE SZCZĘŚLIWIE,
DROGA PRZED WAMI DALEKA.
MARTWI NAS, ŻE ZGŁODNIEJECIE,
BO TU NIE MA CHLEBA, MLEKA!

ALE BABCIA RAZEM Z WIATREM
WSZYSTKO Z GÓRY PRZEWIDZIAŁA,
STOSY BUŁECZEK I MLEKO
W DROGĘ ZE SOBĄ ZABRAŁA.

POŻEGNANIE BYŁO PRZYKRE,
GWIAZDKI Z ŻAŁU AŻ PŁAKAŁY,
I KOLEJNĄ GWIEZDĄ PODRÓŻ
PILNIE Z BABCIAŃ OMAWIAŁY.

DZIECI, LECĄC MLECZNĄ DROGĄ,
MLEKIEM BUŁKI POPIJAŁY,
ŻE OD ZIEMSKICH KRÓWEK BYŁO,
NAWET O TYM NIE MYŚLAŁY.

NAGLE BABCIA SIĘ ZBUDZIŁA,
I Z UŚMIECHEM Z ŁÓŻKA WSTAŁA,
UCIESZYŁA SIĘ NIEZMIERNIE,
BO GOTOWĄ BAJKĘ MIAŁA!

SPOGLĄDAJĄC W CIEMNE NIEBO,
GWIAZDKOM RĘKĄ POMACHAŁA,
LECZ CZY ONE TO DOSTRZEĞY,
TEGO BABCIA NIE WIEDZIAŁA.

ŚWIATŁO BOWIEM KAŻDEJ GWIAZDY
BARDZO DŁUGO DO NAS LECI,
NIEJEDNEJ JUŻ GWIAZDKI NIE MA,
CHOCIAŻ WIDAĆ JĄ, ŻE ŚWIECI.

— SZKODA — RZEKŁA DO KSIĘŻYCA —
ŻE TĘ BAJKĘ PRZEGAPIŁEŚ,
ALE KIEDY JĄ PRZECZYTASZ,
BĘDZIESZ MYŚLAŁ, ŻE TAM BYŁEŚ.

ODPARŁ KSIĘŻYC: LECĘ Z WIATREM
NA NARADĘ DO SŁONECZKA
BO MUSIMY ŚWIAT RATOWAĆ
ZANIM SKOŃCZY SIĘ BAJECZKA.

Z GÓRY BOWIEM ŚWIAT WIDZIMY
I NAS MARTWIĄ JEGO LOSY
WIĘC GOTOWY APEL DZIECIOM
WNET ROZNIOSĄ PSZCZÓŁKI, OSY



WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

JOLANTA HORODECKA-WIECZOREK
PODRÓŻ DO GWIEZDNEJ KRAINY
"O KOSMICZNYM LUDKU W BABCINYM OGRÓDKU"

W TYM APELU POPROSIMY
Z CALUTKIEGO ŚWIATA DZIECI,
ABY DBAŁY O ZWIERZĘTA
I SEGREGOWAŁY ŚMIECI.

ZASOBNA JEST WASZA ZIEMIA
LECZ JUŻ DZIŚ PAMIĘTAĆ TRZEBA,
ABY PRZYSZŁYM POKOLENIOM
NIGDY NIE ZABRAKŁO CHLEBA!

KONIEC

